

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta” drukuje tylko w języku polskim.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570. Interesantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filje kanteru: Zgierz, Aleksander Laci, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23. :: Aleksandrów, skład apteczny J. Auerbacha.

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 10 wyrazów.

Teatr Polski. Dziś o g. 8¹/₄ w. „Pies gończy”. Jutro o g. 8¹/₄ w. „Kiejstut”. nowości I-szy raz
Cegielniana № 63.

„Teatr Popularny” Dziś wiecz. Jutro wiecz. „Żonaty kawaler”.
przy ul. Konstantynowskiej № 16.

„BAR pod WIECZĄ” **KONCERT** dobrze zgranego **trio** od godz. 7 wiecz.
Dzielna Nr. 1. **PIWO** browaru „Waldschleschen”, i piłzeńskie.
Przy lokalu sala bilardowa i pięć gabinetów. W niedzielę i święta koncert od 12 w poł. do 3-ej i wieczorem.

MUZYKA ARTYSTYCZNA
CODZIENNIE

Stołeczny Cyrk L. P. TRUZZI (Na Rynku Targowym, Telefon 21-68). **33-ty dzień wielkiego międzynarod. turnieju walki francuskiej** o nagrody pieniężne: pas honor. m. Łodzi, złota i srebrne medale. Udział przyjm. wszyscy znani atleci światowi.
Dziś walczą 3 pary
1 **Strengo** (sz. św.) — contra — **Sarsiki** (Japonja)
2 **Wajler** — contra — **Sobieski** (Polska)
3 **Stucki** (zyd. atleta) — contra — **Noie-le Vervet**
Anonsi: Wkrótce odbędzie się powtórzenie benefisu żydowskiego szampiona zwanego Samsonem XX wieku **Mojsze Stuckiego**.
W niedzielę 2 przedstawienia.

W odmęcie zjawisk aktualnych.

Kłopotliwe położenie młodoturków. — List brata zabitego oficera Teftyka. — Między młotem a kowadłem. — Pętlica zawisała na gardle. — Demonstracje w Konstantynopolu. — Sytuacja w Turcji. — Bezczyność dyplomacji europejskiej. — Misja Hohenołoho i zaniepokojenie prasy wiedeńskiej. — Pogłoski o dymisji Berchtolda. — Tajemnicza choroba hr. Thurna.

Korespondent wojenny „Daily Telegraph” w ciemnych barwach przedstawia obecną sytuację w Turcji. Wojna zaczyna się rozwijać w całej pełni, a w Konstantynopolu nikt nie zwraca na nią uwagi. Nikt nie zaprzęta sobie głowy pytaniem, co będzie po zdobyciu Adrijanopola, który przedź czy później poddać się musi.

Ludność turecką przestały nawet ciekawie walczyć ojezystych partji politycznych. Pesymizm cechuje ogólny nastrój ludności. Śnadź przeświadczonym jest naród o tem, iż żaden nowy kierunek władzy w kraju nie jest w stanie polepszyć dobrobytu mas. Spadła również „zasłona patriotyczna”, maskująca obecne interesy handlu, ubieganie się różnych partji politycznych o władzę. Nieogłędne obalenie gabinetu Kiamila paszy postawiło młodoturków w położeniu bardzo kłopotliwym.

Pomiędzy zabitymi z Nazimem paszą był jego adjutant Teftik, młody oficer, cieszący się wielką popularnością. Brat zabitego Teftyka nadesłał Ewer-bejowi list następujący: „Pan i przyjaciele pańscy zabiliscie Nazima i mego brata. Uczyniliscie to w celach patriotycznych dla ocalenia Adrijanopola, powodowani pobudkami szlachetnymi. Godzę się ze śmiercią mego brata dla ocalenia ojczyzny. Strzeżcie się jednak, powinniście dążyć do spełnienia waszych obietnic, ponieważ w wypadku przeciwnym pomówimy z wami — inaczej”.

W ten sposób ministerjum tureckie znajduje się obecnie między młotem, a kowadłem. Młodoturcy łamią dziś sobie głowy nad rozwiązaniem pytania: pod jakim

pretekstem oddać Adrijanopol; pokładają oni widocznie nadzieję, że siły zbrojne związkowców rozwiążą pętlicę zawisłą na ich gardle.

Jednocześnie prawie na ulicach Konstantynopola jawnie zaczynają demonstrować przeciwko dalszemu prowadzeniu wojny. W ubiegłą niedzielę urządzono demonstrację przed gmachem ministerjum wojny. Tłum, złożony z doktorów, żołnierzy i urzędników rzucił obelgi pod adresem rządu. Demonstranci nazywali młodoturków złodziejami, zabójcami i idiotami. Zdaniem korespondenta „Daily Telegraph” sytuację obecną w Turcji należy uważać za beznadziejną zarówno pod względem wojennym, jak i ekonomicznym. Twierdzenie to należy jednakże przyjąć z pewnem zastrzeżeniem.

Jedynym faktem, z którym dziś Turcja musi liczyć się, jest czterostronne zasachowanie jej przez zjednoczone siły bałkańskie, znacznie przewyższające liczebnie i jakościowo wojska tureckie. Do bitew decydujących nie doszło jeszcze, ale rozpoczęcia ich należy oczekiwać lada dzień. W dalszym ciągu sytuacja pod Gallipoli ma znaczenie decydujące dla przyszłego rozwoju spraw bałkańskich. Obie strony główną też zwracają uwagę na akcję, która tam rozwinąć się może w najbliższych dniach. Dotychczasowe drobne utarczki, nie ustające ani na półwyspie gallipolitańskim, ani pod Czatełdżą, nie wydały żadnych rezultatów poważniejszych. Te zaś rezultaty, które osiągnięte dotychczas zostały, każda z dwóch stron stara wykazać, jako korzystne dla siebie. Gra taka długo trwać nie może, nie pozwoli na nią wypadki decydujące, które kategorię rozstrzygną sytuację niepewną.

Jak dalece na bezczynność skazana jest, wobec powyższej opisanego stanu rzeczy, dyplomacja europejska, najlepiej świadczy konferencja ambasadorów w Londynie, która czas poświęcała na akademickie rozpatrywanie kwestji, dalekich od dzisiejszego porządku dziennego.

Ustalenie punktów widzenia mocarstw na kwestję albańską, kwestję wysp Egejskich i kwestję długu tureckiego, może uchodzić za poważną pracę przygotowawczą. Należy jednak pamiętać, że poglądy

mocarstw na te kwestje ulegać będą poważnym zmianom przy każdej modyfikacji, jaka zarysuje się drogą oręża na Bałkanach.

Jedynie na uwagę zasługuje w sytuacji dyplomatycznej między mocarstwowej wyraźna dążność do wyrównania sprzeczności, stanowiących główne niebezpieczeństwo dla Europy.

Ostatnie dni przyniosły oprócz sensacyjnej misji ks. Hohenołoho w Petersburgu, zuamienny wysiłek niemiecki, mający uregulować stosunki z Anglią na morzu.

Wiadomości jednak o wyniku misji Hohenołoho w Petersburgu są wciąż chwiejne i sprzeczne. Komunikat rządowy ma być ogłoszony dopiero dzisiaj. Zwłoka w informacjach oficjalnych wywołuje zaniepokojenie w prasie wiedeńskiej. Rozeszły się równocześnie pogłoski o bliższej dymisji ministra spraw zagranicznych Berchtolda.

W niedzielę zrana ukazał się w „Neue freie Presse” artykuł jednego z członków Izby panów p. t. „Minister bez władzy” stanowiący wytlómaczenie bezsilności Berchtolda wobec różnorodnych wpływów, psujących jego plany i idee. Jakkolwiek artykuł czyni głównie aluzje do rządu węgierskiego i wspomina, jako przykład, rządu Cuvaja w Krocacji, uniemożliwiające zbliżenie się do słownych porozumień, można jednak między wierszami wyczytać także aluzje do polityki dworskiej. Pogłoski, że list Franciszka Józefa napisany był z osobistego impulsu cesarza, bez wiedzy Franciszka Ferdynanda i Berchtolda i bez przygotowania terenu przez uprzednie rokowania, zyskują przez to pewne potwierdzenie. Zwraca uwagę, że ambasador austriacki w Petersburgu hr. Thurn, także w tych przełomowych chwilach zamknął się u siebie, tłómacząc się chorobą i że wszystkie rokowania w związku z misją Hohenołoho prowadzi radca ambasady Czernin. Według informacji poniedziałkowych pism wiedeńskich sprzeczność stanowiska Rosji i Austrii co do granic Albanji istnieje w dalszym ciągu; niektóre odczasy prasy mówią o konieczności, wybrańca z trudnej sytuacji zgodnie z powagą i potęgą Austro-Węgier,

Z pism rosyjskich.

Otwarcie sejmiku fińskiego.

W Helsingforsie rozpoczęła się sesja sejmiku fińskiego. Trwający od kilku lat konflikt pomiędzy sejmem fińskim a rządem rosyjskim nie został dotychczas wyrównany. Jednak w nastroju społeczeństwa małej Finlandji nastąpił pewien przełom. Nowy nastrój uwydatnił się też w okolicznościach, w jakich rozpoczął pracę sejm.

Zwraca na to uwagę „Riecz”, która pisze:

„Przy wyborach przyjdum pogwałcono starą tradycję, która ustaliła się od czasu reformy przedstawicielstwa fińskiego. Swinchuwud, wielokrotny prezes sejmiku, poniósł na wyborach porażkę. Socjaliści, którzy dotychczas nie chcieli brać na się odpowiedzialności za kierownictwo sejmiku i przy wyborach stale oddawali kartki białe, obecnie wzięli czynny udział w wyborach i zapewniłi większość głosów swemu kandydatowi, relikowi Tokojowi. Pierwszem następstwem takiego wyboru było to, że przy otwarciu nie zawiadomiono o pogwałceniu ustaw oraz o nastroju ludności, jak to zawsze robił Swinchuwud. Prezes-socjalista zastosował się do rosyjskiego komentowania uroczystości otwarcia sejmiku i poprzestał na oświadczeniu o uczuciach wiernopoddańszych.

W ten sposób przejawiała się wiekowa już walka pomiędzy socjalistami a partjami burżuazyjnymi. Wśród socjalistów od dawnego czasu wznagało się niezadowolnienie z powodu tego załamania normalnej pracy prawodawczej, które wynikało na skutek zatargu politycznego pomiędzy Rosją a Finlandją. Wraz z pozostałym prawodawstwem utknęło też i prawodawstwo socjalne, dotyczące szerokich warstw społecznych.

„Różnica pomiędzy partjami — pisze dalej „Riecz” — polega nie na tym lub innym stosunku względem prawo-

dawstwa socjalnego, którego doniosłość wszyscy uznają, lecz na stosunku wzajemnym pomiędzy prawodawstwem socjalnym a polityką. W świadomości szerokiej mas, „polityka”, którą prowadzili konstytucjonalisci, była odpowiedzialną za zatajowanie reform socjalnych. Właśnie wybór na prezydenta sejmiku socjalisty jest przejawem tej popularnej świadomości.

„Zwycięstwo socjalistów będzie niewątpliwie pożyteczne zarówno dla zwyciężonych (szwedomanów), jak i dla ich przeciwników politycznych. Jeżeli rzeczywistość wśród szerokiej ludności istniała gdziekolwiek uproszczona hasło: „reformy socjalne, a nie polityka”, to bezsensowność takiego hasła, niemożliwość obejścia się bez polityki obecnie stanie się dla wszystkich oczywistą”.

W końcu organ kadetów zaznacza, że wybór socjalisty na prezydenta sejmiku jest logicznym wynikiem obecnego ustosunkowania partyjnego sejmiku, gdzie najbliższą partją są właśnie socjaliści, którzy też powinni przyjąć na się odpowiedzialność za kierunek prac sejmiku.

Z ruchu robotniczego.

W nr. 6 „Tygodnia” publicysta p. Jerzy Jankowski zamieścił ciekawy artykuł w sprawie robotniczej, który poniżej podajemy:

„W ogniu pamiętnych lat zawieruchy dziejowej płonęły jak stoma, teorie, doktryny, hasła, nadzieje i złudzenia. Spopieliły się słabsze serca. Rozprzęgły się ośrodki organizacyjne.

W czadzie i gryzącym dymie reakcji, zdawało się, zamrze na zawsze wszelki Zachód demokratyczny.

Tymczasem zaledwie parę lat minęło, a już odnowa jesteśmy świadkami fazy odrodzenia, w jaką wstępuje obecnie w państwie rosyjskim ruch robotniczy, fazy rozpoczętej pod hasłem likwidacji tradycji epikowych.

Strajki petersburskie dowodzą że splęgnięta częściowo tylko pochew ideologiczna. Umarł lotny frazes, niemógł umrzeć robotniczy czyn twardy, jak stal, zrodzony z pracy i mozołu, oparty na trwałym gruncie duchowym i materialnych potrzeb czującej tej klasy, niemniej wrażliwej na tętno życia i wypadków od najbardziej nerwowych papierów kapitalistycznych na giełdzie.

Rozrost ruchu strajkowego w zeszłym roku w przeciągu dziewięciu miesięcy znacznie przewyższył cyfrę strajkujących w roku 1911-ym. Strajkowało podług danych prasy rosyjskiej osiem razy więcej, niż w roku 1911-ym.

Ruch w przemyśle metalowym sprawił to, że strajki niemal dochodzą do poziomu napięcia 1906 roku. Naliczają w okresie o-

brachunkowym bez grudnia i listopada, w których skala ruchu podniosła się, przeszło milion strajkujących (1,013,000). Stosunkowo udział Królestwa obniża się w roku 1912 z 14% do 13,5%.

Na tle nieustannego ruchu o podkładzie ekonomicznym strajki wybuchły czterema dużymi falami z powodu wypadków lenkich, majowe, w związku z wyborami do Dumy, oraz z powodu wyroków sewastopolskich.

Rok bieżący zapowiada ciągły wzrost liczby strajkujących.

Nowa praca o ubezpieczeniach stała się przedmiotem osobliwych trosk ze strony przywódców ruchu robotniczego w Rosji. Uświadamiając sobie na tle ogólnych konstytucyjnych uiedomagań wszystkie defekty tego prawa, niesprawiedliwie normującego reprezentacje interesów w komisjach przygotowawczych, oraz projektowanych kasach chorych stronnictwa socjalistyczne jednak starannie hronią koncesji, udzielonych przez rzeszone prawo przed podjęciem hasłem bojkotu, pragnąc wyzyskać teren organizacji niedoskonałych do walki o lepsze, doskonalsze.

Demagogiczne hasło bojkotu nowego prawa nie znajduje tedy poparcia w masach i jest to fakt ze wszech miar pocieszający.

Również zaznaczyć trzeba, że nastrój pewnego ożywienia, który od niedawna przenika liberalne sfery społeczeństwa rosyjskiego nie jest ani lekceważony przez klasę robotniczą, ani zmrażany zabójczym teatralizmem doktryny, co się nierazko przytrafia w kościele marksistowskich święceń. „Jeżeli częstokroć nawet bardzo poważnie i życiowe odruchy proletariatu — pisze jedna z robotniczych gazet — pozostawały bez echa ze strony opozycji społecznej, to niemniej świadoma klasa robotnicza nigdy nie potrafi być obojętną wobec rzeczywistej i poważnej opozycji burżuazyjnej”.

Pomnąc należy w tem zarysowującym się dosyć wyraźnie w polityce parlamentarnej i sprawach kulturalno-osiawiatowych współdziałaniu opozycji tendencje panslawistyczne i, naogół, sympatje sławiańskie kadetów, przeciwko którym praca lewicowa występuje ostro i stanowczo.

Fakty odrodzenia ruchu robotniczego w Cesarstwie jaskrawo odbijają od ponurego tła dezorganizacji zupełnej robotników polskich, znajdujących się w ścisłym związku z ogólnym rozstrojem przemysłowym, upadkiem płacy robotniczej i wzrastającą drożyzną w Królestwie.

Trudno powiedzieć, czy warunki polityczne, czy stosunki ekonomiczne są gorszą stroną tego medalu, dość, że niema powodów do optymizmu.

Analfabetyzm, przerażająca statystyka kryminalna (np. w Łodzi — w przeciągu jednego roku 1912—1,784 kradzieże, w tem 415 dokonanych z nędrzy, 1,112 zamachów samobójczych, 273 napady bandyckie, 807 aresztowanych prostytutek, w tem chorych 378 i t. d.), wpływy jednostek niewyraźnych i nieodpowiedzialnych, rozwieliłszy się jak nigdy.

oparli się stanowczo tym zamiarom młodego księcia.

— Nie, nie, Klausie Henryku, koniec i kropka. Tylko żadnych bezpośredności i wynurzeń, jeśli wolno prosić! Wiem ci ja, że miabyś pan zaś to i owo do opowiedzenia, ale moich opowiadań celem nie jest wywołanie nastrojów, w których byś mi się ze łzami w oczach rzucił na szyję. Po pierwsze żalował byś pan tego prędzej czy później, po drugie nie przystoi panu wogóle radość płynącą z wynurzeń. Ja mogę gadać i otwierać serce, wiele mi się podoba, bo czemże ja jestem? Młodszym nauczycielem może i nienajgorszym, ale nie czem ponad to. Jestem bardzo jasno określona jednostką. Ale pan, Klausie Henryku? Czem pan jesteś? To już trudniej określić... Powiedzmy: uosobienie, pewien rodzaj ideału. Jesteś pan istnieniem symbolicznym, a więc formalnym. A forma i bezpośredniość — o tem winien pan wiedzieć — jedna druga wyklucza. Pan nie masz prawa do bezpośredniej poufności i jeśli pan postąpił wbrew temu obowiązku, to sam rychło spostrzeżesz, że nie zdało się to na nic, że to niesmaczne i przykre. Trzeba się trzymać ostro, panie Klausie Henryku.

Klaus Henryk salutował z uśmiechem i kłusowano dalej.

Czasem w lecie podczas długiej pauzy między jedną lekcją a drugą śiadali razem w pustym ogrodzie, albo spacerowali po łące, na której reszta wychowanków zażywała wywczasu i wstępowali na limonadę do oberży pana Stavenetera. Ten ostatni okurzał starannie stół i osobiście przynosił limonadę.

— To czysty towar — zachwalał swój

Akcja ratunkowa, podjęta przez komitet obywatelski w Łodzi, w sprawie walki z zatrważającą nędzą, nie cieszy się uzuananiem sfery zainteresowanej.

Robotnicy zapatrują się na nią z wielką nieufnością, „gdyż w składzie tego komitetu widzą tylko tych, którzy zawsze byli przeciwnikami sprawy robotniczej”. Wobec tego działalność komitetu obywatelskiego nie może być tak owocna, jak być powinna; wielu robotników bez pracy woli przymierać z głodem i zimną, aniżeli zwracać się do komitetu obywatelskiego, który niesienie pomocy bezrobotnym traktuje jak filantropję.”

O Stefanie Żeromskim. Odczyt Jana Lorentowicza.

Dzięki staraniom Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pomocników handlowych m. Łodzi w dniu 14 listopada, we wtorek odbył się drugi z rzędu odczyt znakomitego znawcy literatury i estety, p. Jana Lorentowicza „O Stefanie Żeromskim”.

Wspomniałszy w słowach krótkich o dominujących motywach naczelnych duszy Żeromskiego, do których zaliczyć należy: ogromną uczuciowość, współczucie, przechodzące w religję cierpienia, oraz umiowanie symboliki kontrastów, prelegent poświęca drugi swój odczyt analizie poszczególnych utworów sławnego powieściopisarza, które znowu dzieli na dwa wielkie cykle.

Na cykl natchniony ideą budowania jutra i na cykl, wskrzeszający dawnych szalejących rycerzy Rzeczypospolitej.

Kto jednak chce się zorientować w tym cyklu pierwszym, wśród szeregu tych skomplikowanych heroldów lepszej przyszłości ten musi zawsze mieć na oku ową wspomnianą religję Żeromskiego, z której wynika, iż zło jest jedno — krzywda ludzka.

Z tą potęgą zła walczy wciąż Żeromski, czasem zwycięsko, ale nie zawsze.

A więc w pierwszej już powieści w „Szyfowych pracach” jeden okrzyk pieśni dawnej obala i wali w gruzy mury nędzy moralnej, upodlenia i wynarodowienia, ujawniając całą niemoc tragiczną szczytów wysiłków metody Apuchtinowskiej.

W drugim utworze z tego cyklu doktor Judym stara się rozwiązać pytanie: jak żyć bez kompromisu? Jak pogodzić szczęście osobiste z widokiem tej nędzy strasznej, która nas otacza?

Niestety Żeromski rozwiązuje to pytanie raczej teoretycznie. Dobrowolna ofiara ze szczęścia ze strony Judyma i wiara w szczęście Joasi, — oto drogi, które do życia bez kompromisu wieść mają.

Po zwięzłe wypowiedzianych refleksjach nad nowelą „Aryman mści się”, nad teorią bólu, jako jednej z emanacji zła ślepego i bezwiednego, przechodzi prelegent do utworu, który największą w czasach

ostatnich wrzawę wywołał, do „Dziejów Grzechu”.

Tu audytorjum miało sposobność wysłuchania świetnej obrony Żeromskiego.

Jak wiadomo na autora „Dziejów Grzechu” ciskano zewsząd gromy i pioruny, oskarżając go wprost o pohańbienie kobiety polskiej.

Zgodnie ze swoją teorią estetyczną p. Lorentowicz stawia kwestję.

Nie tyle upadek Ewy, lub Bodzanty, lub Pochronia go obchodzi, ile dusza artysty.

Mówi więc krytyk: upadła Ewa, upadł Bodzanta, upadł Pochroń, ale czy dusza artysty upadła: oto jest pytanie.

I odpowiedź, pomimo wad utworu, brzmi przecząco. Prelegent się zapala.

I słuchacz doznaje wrażenia bohaterstwa.

Oto wszystkie ostrza zła współczesnego i wieczystego wbił w pierś swą autor polski i gdzieś z głębi duszy rozlega się wołanie: ludy, Winkelried ożyj!

Począta świąta nowe życie, pojawia się ostatni bohater z szeregu heroldów przyszłości: Piotr Rozłucki.

Słyszeliśmy o niej wiele, nieprawdaż. Jak każda powieść Żeromskiego i ta wzburzała umysły.

Nikt jednak z taką subtelnnością nie rozwijał dyskursu swego nad tą powieścią jak p. Lorentowicz.

Dla charakterystyki jego sposobu ujmowania rzeczy przytoczymy tu reminiscencje, które pozostawały w nas podczas odczytu jego.

Oto mimowoli z pewnem sercem drżeniem oczekiwaliśmy, co też prelegent powie o tej wielce drażliwej scenie szukania kości ojca w grobie.

Wiadomo, iż wielu oburzało się na to o wskrzeszenie przesądów wołano, to oddawania kultu kosteczek i t. p.

Prelegent-esteta wyraził się o tej scenie krótko, a dobitnie: to co się działo na mogile powstańca, to nie było konieczne, a więc ze stanowiska artystycznego, to nie było pięknem!

Podobnie, gdy Rozłucki, lecący na aeroplanie budził śmiech w niektórych i protesty przeciwko ślepeму naśladowaniu Europy, w oczach prelegenta-estety ta ostatnia podróż Rozłuckiego była jakąś pieśnią szalonego bólu.

Tak wszystko i wszystkich wdzięcznie ujmował prelegent, nie obrażając żadnego uczucia, owszem jednocząc i podnosząc ku zapomnianym ideałom. Jurand.

Z za kordonu.

Konfiskata „Marji Magdaleny”.

Dzienniki krakowskie donoszą, że powieść G. Daniłowskiego p. t. „Marja Magdalena”, która wyszła z druku nakładem wydawniczej spółki „Książka” w Krakowie, została przez władze austriackie skonfiskowana.

gniewać słysząc tę pocziwą piosenkę usypiającą do snu wszelką popospolitą i miernotę, piosenkę, która zna tylko stadową regułę i przeczy istnieniu wyjątku zarówno wzniesłego jak i nędznego i tego, który jest jednym i drugim jednocześnie. Nikt mnie nie może posądzić, że mówię pro domo. Głupstwo — jestem przecie tylko młodszym nauczycielem. Kocham rzeczy nadzwyczajne w każdej postaci i w każdym znaczeniu, kocham wyjątki wśród ludzi, kocham tych znaczących, których poznaje się zdaleka jak obcych, jednym słowem tych, na których widok tłum otwiera szeroko gębę. Życzę sobie, aby ci wyjątkowi ludzie kochali swój los i swoją samotność i nie chęć aby się popospolitowali z tą lichą rzeczywistością, o której śpiewano nam właśnie na trzy głosy. Dlaczego stałem się pańskim nauczycielem, Klausie Henryku? Jestem właściwie cyganem, może wyjątkowym, ale urodzonym cyganem. Specjalnego przeznaczenia na książęcego sługę w sobie nie dostrzegam. Dlaczego tak chętnie usłuchałem wezwania na nauczyciela konwiku, które miało oznaczać odznanienie za gorliwą i sumienną służbę?... Ponieważ w formie pańskiego istnienia, Klausie Henryku, spostrzegam najbardziej widomą, najwyraźniejszą i najdoskonalszą postać nadzwyczajnego. Stałem się pańskim nauczycielem, gdyż chciałem uświadomić pana co do pańskiego losu i rozbudzić w panu ukochanie tego losu. Odosobnienie, etykietę, zobowiązanie, trzymanie się, forma — kto tak żyje nie miałby prawa do pogardzenia.

(d. c. n.).



TH. MANN

Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

Rodzice ci odumarli go wcześniej i ambicje Raula poszły niekrepowane dalej. Udzielając lekcji tępym synkom zasobnych w grosze mieszczuchów, ciął i oszczędzał, aby mózł sobie kupować książki, nad którymi przesiadywał długie godziny nocne. Nie bezowocnie atoli pracował, gdyż po pewnym czasie za specjalnem pozwoleniem zwierzchności dopuszczono go do egzaminów, po których ze szkółki początkowej przeniesiono go na nauczyciela do gimnazjum a stamtąd dostał się do „Bażanczarni”.

O tych rzeczach opowiadał Raul Ueberbein Klausowi Henrykowi i nieopatrzenie dla samego siebie budził przyjaźń w sercu swego ucznia i lekceważenie oraz pogardę dla tych wszystkich, którym życie płynęło lekko i którzy nie potrzebowali wysilać się tak nadmiernie, jak Ueberbein, aby dojść do stanowisk otwierających karierę życiową.

Jakaś wdzięczność rodziła się w sercu ucznia, za okazywane mu przez nauczyciela zaufanie i chęć płacić pięknem za nadobne, próbował i on opowiadać o sobie. Ale — rzecz dziwna — Raul Ueberbein

Autor osnuł tę powieść na tle ewangelji. Kreśli on obraz zmysłowości i rozwiązanych obyczajów upadającego świata starożytnego i odbijającą od tego tła postać Chrystusa, oraz jego naukę miłości idealnej i czystości. Fabułę stanowi nawrócenie się jawno-grzesznicy Marii Magdaleny. Niektóre części tej powieści, drukowane poprzednio w różnych pismach, częściowo skonfiskowano, ale wskutek interwencji p. Regeera konfiskata zniesiono i ustępy inkryminowane weszły do wydania książkowego w całości.

Obecnie prokuratora krakowska zarządziła konfiskatę całej powieści z powodu innych, dotychczas drukiem jeszcze nie ogłoszonych ustępów, opisujących obyczaje świata pogańskiego. Sąd krakowski konfiskatę zatwierdził.

— 0 —

Z Litwy i Rusi.

Nadzór weterynaryjny.

Wice-gubernator kowieński zatwierdził spisy członków weterynaryjno-nadzorczych komisji, w celu zarządzenia i zapobieżenia różnym chorobom w gub. kowieńskiej, oddzielnie dla każdej poszczególniej gminy na przeciąg trzech lat, od 1913 do 1915 roku.

Wojowniczcy naczelnik ziemski.

„Kurjer Krajowy“ donosi: z rozporządzenia rady przy ministrze spraw wewnętrznych został oddany pod sąd naczelnik ziemski 4 go rewiru powiatu Wołkomierskiego Barszczewski, za pobicie na zebraniu gminnym kilku osób i następnie za bezpodstawne pozbawienie ich wolności.

Sprawę przesłano do wileńskiej izby sądowej.

W sprawie patentów i świadectw handlowych.

Wobec tego, że niejednokrotnie zauważano wykupywanie patentów z opóźnieniem, inspektorzy podatkowi Wilna i powiatu Wileńskiego rozpoczęli rewizję zakładów handlowych i przemysłowych w swoich rejonach w celu wykrycia tych, co wykupili świadectwa handlowe w czasie niewłaściwym i na właścicieli tych zakładów nałożone zostaną duże kary pieniężne.

Litwinizacja miset

„Viltis“ w artykule wstępnym p. P. K. (Nr 12), podkreślając zbyt wolną „litwinizację“ miset naszych, żąda od rzemieślników, kupców, lekarzy i adwokatów umiejętności języka litewskiego i wywieszania szyldów i napisów litewskich.

Nie mówiąc już o Wilnie, autor oburza się, że nawet w Marjampolu, noszącym „nazwę“ najbardziej litewskiego miseta na Litwie, widział napis lekarza-polaża jedynie w językach rosyjskim i polskim, zaś większość sklepów żydowskich w tem mieście nie posiada szyldów litewskich. Podobnie rzecz się ma i w Kownie.

— 0 —

Z Królestwa.

Ze szkół.

Magistrat sosnowiecki otworzył 3 szkoły miejskie początkowe, a mianowicie dla dzieci chrześcijańskie 1) męską przy ul. Mikołajewskiej № 6, 2) żeńską przy ul. Ostrogskiej № 7 i 3) dla chłopów izraelitów przy ul. Starososnowieckiej № 46. Kandydati mogą się zgłaszać wprost do szkół odpowiednich.

W sprawie kanalizacji Włocławka.

Otrzymało telegraficzną wiadomość, że Senat zatwierdził wyrok Izby Sądowej w sprawie wszczętej przez prokuratora przeciwko p. M. Cassirerowi właścicielowi fabryki sulfitu — cellulozu w Włocławku.

Jak się okazuje, mylnie powiadomiono, że Senat odłożył sprawę na czas nieograniczony, gdy w rzeczywistości, jak to często bywa, Senat odłożył tylko ogłoszenie wyroku co nastąpiło w ubiegły piątek.

Radzi jesteśmy, że sprawa ta już się skończyła i że możemy mieć prawie absolutną pewność, że w interesie wszystkich, budowa głównego kolektora nastąpi możliwie prędko.

Celem przyspieszenia tej budowy głównego kolektora grono obywateli m. Włocławka podało na imię p. Ministra spraw wewnętrznych podanie następującej treści.

„15 marca 1912 roku, Magistrat miasta Włocławka zawarł dla siebie korzystną transakcję z właścicielem fabryki sulfitu-cellulozu, Maksym Cassirerem, celem budowy części kanalizacji miejskiej.

Dzięki powyższej umowie, miasto ma możność bez jakichkolwiek bądź z jego strony kosztów, posiadając dużej wartości inwestycję, ocenioną na 331.000 rubli, przy czem miastu przybywa coroczny dochód w sumie 7,750

rubli, jako wynagrodzenie za używalność kanalizacji, nie licząc dochodów, jakie okazała się po przyłączeniu do projektowanego kanału prywatnych nieruchomości.

Budowa kanału odbywać się będzie według projektu i pod nadzorem znanego specjalisty Sir Wiliama Lindleya.

Projekty umów zawarte pomiędzy Maksym Cassirerem jak również inżynierem Lindleyem a magistratem miasta Włocławka, zostały zatwierdzone przez Urząd Gubernjalny i Warszawskiego Generała gubernatora, a następnie przedstawione do Głównego Zarządu spraw gospodarstwa miejskiego w kwietniu 1912 roku, lecz dotąd jednak nie zostały one zatwierdzone.

Wobec powyższego my niżej podpisani zwracamy się do Waszej Ekscelencji z uprzejmą prośbą o łaskawe poparcie i przyspieszenie tej sprawy.

Podanie podpisał pp. Bauer, H. Mühsam, F. Krytt, Paweł Golde, inżyn. Jerin, J. Kosobudzki, Z. Neuman, inż. Domański, J. Przedpeński, J. Goździewicz, Salim Golde, K. Szymański, J. Kreutz, B. Kocent i wielu innych.

— 0 —

Z Warszawy.

Hojny zapis na cele publiczne.

Zmarła przed kilku dniami s. p. Józefa Betcikowska uczyniła w testamentie znaczny i hojny zapis na cele publiczne.

Nieruchomość swoją w Brwinowie testatorka zapisała na rzecz Tow. kolonii letnich dla kobiet pracujących.

Inne zapisy wynoszą ogółem 30,000 rb. w listach zastawnych. Z sumy tej s. p. Betcikowska przeznaczyła:

10,000 rb. na ufundowanie dwóch stypendjów;

5,000 rb. dla warsz. Tow. farmaceutycznego;

3,000 rb. na instytut oświatowy;

1,000 rb. dla warsz. Tow. przeciwwgruzlicznego;

2,000 rb. Kasie literackiej, na fundusz wdów i sierot, pozostałych po literatach i dziennikarzach;

1,000 rb. dla Tow. popierania przemysłu ludowego;

1,000 rb. na zakład w Pszczelinie;

1,000 rb. na utrzymywanie przez Stow. zjednoczonych ziemianek szkoły dla dziewcząt w Miłosławicach;

2,000 rb. dla Kaszy pomocy im. Józefa Mianowskiego dla osób, pracujących na polu naukowym.

2,000 rb. na budowę kościoła w Brwinowie;

1,000 rb. na budowę kościoła w Żukowie w pow. białskim—i

1,000 rb. dla polskiego Tow. krajoznawczego.

Niezależnie od zapisów powyższych, s. p. Józefa Betcikowska złożyła 1,000 rb. dla straży ogniowej ochotniczej w Brwinowie, na ręce naczelnika tejże straży.

S. p. Betcikowska wypełniła całe swe cięhe, skromne życie dobrymi uczynkami, o których wszakże wiedzieli tylko najbliższe otoczenie zmarłej filantropki.

Zamknięcie rogatek.

Dziś o północy po upływie lat stu osiemnastu, od chwili, gdy rząd pruski zastosował na rogatkach warszawskich, w istniejących do wczoraj granicach opłaty fiskusowe, a między innymi kopytkowe na polepszenie stanu bruków stołecznych przestały istnieć rogatki wolskie i jerozolimskie, oraz dwie pomniejsze, które otwarto w niedawnych czasach, „kolejowa“ na końcu ul. Siennej i druga na końcu ul. Żytniej.

Na chwilę tę przy rogatkach wolskich zebrała się komisja obywateli, zajmująca się sprawą przeniesienia rogatek do właściwych granic miasta, by sprawdzić fakt zamknięcia starych rogatek, a komisji tej towarzyszyła gromadka osób ciekawych z pośród okolicznych mieszkańców i przybyłych tramwajami z miasta.

Na chwilę przed północą rogatki minęła wracająca z pasażerem dorożka jednokonna nr. 647, od której woźny odebrał ostatnią opłatę rogatkową, poczem kasjer zamknął okienko na zawsze.

Na rogatkach Jerozolimskich na dłuższą chwilę przed północą już ruchu nie było, jak również na rogatkach Żytniej i Kolejowych, gdzie wogóle ruch był bardzo słaby.

Od dziś są rozbierane barjery, oddzielające dzielnicę śródmieścia od przedmieść rogatkowych.

Przeniesienie się adwokatów.

13 adwokatów przysięgłych z Warszawy i 10 z Piotrkowa złożyło w kancelarji prezesa sądu okręgowego piotrkowskiego deklaracje, że po otwarciu sądu okręgowego w Łodzi, chcą się przenieść do tego miasta.

Z Tow. domów zarobkowych.

Według sprawozdania Tow. domów zarobkowych, przytułków noclegowych, oraz tanich kuchni i herbaciarni w Warszawie za m. styczeń 1913 r. w sekcji I udzielono dziennie zarobku niezdolnym do pracy normalnej 78 starcom i ubogim, to znaczy, że starczych dni roboczych było w miesiącu 2,418. W 11 domach zarobkowych dla dzieci, korzystało z zajęć 2,550 dziatwy, t. j. w miesiącu było 63,750 dni zajęć.

W 4 przytułkach noclegowych nocowało dziennie noclegowców płatnych 490, bezpłatnych 16, t. j. w miesiącu było 15,689 noclegowców.

W Kuchniach tanich wydano porcji strawy dziennie płatnych 890, bezpłatnych 60, to znaczy w miesiącu wydano 29,450 porcji. Ogółem Tow. przyszło z pomocą dziennie 4,084 potrzebującym.

Nowy pawilon szpitalny.

Nowo urządzony pawilon na terytorjum szpitala Dzieciątka Jezus, objęzony na 144 chorych, będzie otwarty dla chorych od 1 kwietnia.

— 0 —

Z sąsiedztwa.

W sprawie zapomóg dla robotników zgierskich.

(c) Onegdaj w gmachu szkoły handlowej w Zgierz, pod przewodnictwem dra Hessnera, odbyło się posiedzenie nowozalegalizowanego komitetu niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy.

Na posiedzeniu tem byli obecni oficjalsi oraz majstrowie fabryczni, z którymi komitet porozumiał się ostatecznie w sprawie normy zadeklarowanej przez nich na rzecz robotników składki zapomogowej.

Norma ta, określona pierwotnie na 2 proc., uległa zmianie o tyle, iż oficjalsi i majstrowie, pobierający pensję do 1 tysiąca rubli będą płacić do kasy komitetu 1 proc. tygodniowo, a dopiero uposażeni lepiej, zadeklarowali płacić na cel powyższy 2 proc.

W tych dniach jeszcze ks. kanonik Stefański, pastor Serini i p. Eigier, przemysłowiec, rozpoczęli zbieranie składek wśród właścicieli domów.

Jutro możliwie odbędzie się wypłata zapomóg, albo też w piątek, a najpóźniej w sobotę.

Zapomogi będą wypłacane w następujących punktach miasta: dla robotników z obwodów 1, 2, 6 i 10 w aptece p. Ludoborskiego przy ulicy Długiej; z obwodów 3, 4, 5 i 6—w aptece p. Patka na Starym Rynku; z obwodów 7 i 8—w aptece p. Zaremby przy zbiegu ulic Długiej i Błotnej; z obwodów 11, 12 i 13—w składzie aptecznym p. Jungto przy zbiegu Nowego Rynku i ul. Długiej.

Miasto, jak wiadomo, podzielono na 13 obwodów.

Wszyscy obwodowi, przy udziale pomocników, rekrutujących się z robotników, otrzymawszy odpowiednie instrukcje komitetu, dokonywują obecnie spisu robotników, kwalifikujących się do zapomóg.

Nowy dyrektor elektrowni zgierskiej.

(d) Na stanowisko dyrektora zgierskiej elektrowni powołano inż. Wincentego Markiewicza z Łodzi.

Ze Zgierza.

(n) W sobotę i w niedzielę, t. j. dn. 15 i 16 lutego Towarzystwo śpiewacze „Lutnia“ urządza własnymi siłami przedstawienie, odegrana zostanie „Emigracja chłopska“ Anczyca, ze śpiewami i tańcami.

Zarząd „Lutni“ dokłada wszelkich starań ażeby przedstawienie pod każdym względem wypadło jak najlepiej, nie szczegając kosztów na nowe dekoracje i kostiumy.

To też spodziewać się należy większego zainteresowania, niż dotychczas, tym bardziej, że Zgierz oprócz 3-ech kinematografów, stał przepiękny, nie ma innego miejsca rozrywki.

Zaznaczyć należy, że to przedstawienie rozpocznie się punktualnie (nie tak, jak dotychczas o godz. 10 wiecz.) i atrakty będą możliwie krótkie.

Kradzieże drobiu.

(e) W Zgierz znowu dokonano kradzieży drobiu w kilku domostwach, mianowicie: u Rudolfa Hofmana przy ulicy Strykowskiej 9 kur, u Karola Modro przy ulicy Wysokiej 2 kury i 15 gołębi i u Zygmunta Sokółowskiego przy ulicy Wysokiej 5 kur i gęś.

Kradzieże w okolicy.

(d) W kolonii Radogoszcz na ul. Zgierskiej niewykryci złoczyńcy zakradli się w nocy do mieszkania Moszka Tuppermana i skradli różnych rzeczy, ubrań, biżuterji i t. d. na sumę 180 rb.

Akcja ratunkowa dla robotników pozbawionych pracy w Pabjanicach.

— 0 —

Wczoraj w dniu 11 lutego o godzinie 7 wieczorem w sali Hegebardta przy ul. Zamkowej w Pabjanicach odbyło się nadzwyczajne posiedzenie członków zarządu Pabjanickiego chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności, zainicjowane przez prezesa towarzystwa, p. Endera, z udziałem zaproszonych przez zarząd osób z grona miejscowych obywateli i fabrykantów.

W obradach uczestniczyło 15 osób pod przewodnictwem p. Endera, sekretarzaował dr. Broniewski. Mówcy kilkakrotnie zabierali głos na posiedzeniu stwierdzając, że w Pabjanicach, które są miastem typowym przemysłem, wobec obecnego kryzysu znajduje się w niedzy z powodu braku pracy około 400 rodzin robotniczych. Obowiązkiem przeto społeczeństwa jest przyjść z pomocą bezrobotnym, akcją ratunkową natychmiast rozpocząć i wciągnąć do niej robotników, pracujących w fabrykach.

Z pośród nich postanowiono zaprosić delegatów do przyjęcia udziału w akcji ratunkowej.

Na zebraniu ukonstytuowano Komitet miejscowy niesienia pomocy robotnikom, pozostającym bez pracy, do którego powołano 15 osób, mianowicie: księdza kanonika Fr. Jüttnera, pastora Witolda Szmidta, prezydenta miasta p. W. Szrajera, Dr. Witolda Ejchlera, d-ra Franciszka Jarnińskiego, d-ra Edwarda Ostaniewicza, p.p.: Leonarda Jaroszka, Kazimierza Pączkiewicza, Franciszka Lorentowicza, S. Woldańskiego, Zygmunta Tryłuka, Adolfa Hille, oraz 3-ech delegatów robotniczych, którzy zostaną wybrani z większych fabryk pabjanickich, mianowicie Kindlera, Endera i papierni.

Pierwsze organizacyjne posiedzenie komitetu niesienia pomocy odbędzie się jutro we czwartek, 13 lutego wieczorem w biurze magistratu.

— 0 —

Kalendarzyk.

Dziś Eulaji P. M.

Jutro Jana M.

Imiona słowiańskie: dziś Radzyna jutro Jordana.

Wschód słońca o g. 7 m. 27.

Zachód " 5 " 3.

Długość dnia " 9 " 32.

Teatr Polski. Dziś wiecz. „Pies gończy“.

Jutro wiecz. „Kiejstut“.

Teatr Popularny. Dziś i jutro wiecz. „Żonaty kawaler“.

Stołeczny cyrk L. P. Truzzi (Rynek Targowy). Dziś wiecz. wielkie sportowe przedstawienie, o g. 10 daleki ciąg walki francuskiej.

Kinematografy. Odeon, Casino, Moderne, Luna, Oaza, The Bio Express, Optique Parisienne. Nowe interesujące programy.

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza“.

(Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-aj rano do godz. 10-aj wiecz.

Czytelnia Tow. kultury polskiej.

(Piotrkowska 91) otwarta w dni powszednie po godzinie 6-aj do 9-aj wieczorem, a w niedziele i święta od godziny 3-aj do 6-aj wieczorem.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), otwarte codziennie od godziny 4-aj po południu do 10 wieczorem, w niedziele i święta od godziny 12-aj w południe do 10-aj wieczorem.

— 0 —

KRONIKA.

Alkoholizm wśród kolejarzy

Ministerjum komunikacji zajęło się sprawą walki z pijaństwem, grasującym wśród pracowników kolejowych.

Zdaniem ministerjum, jest to sprawa niezmiernej wagi, wobec niebezpieczeństwa, zagrożającego prawidłowemu ruchowi kolejowemu, przy obsługiwaniu kolei przez alkoholików.

Wobec tego uchwalono urządzać przenośne wystawy antialkoholiczne w specjalnie na ten cel urządzonych wagonach. Wagony te będą kursowały na wszystkich liniach kolejowych, a na stacjach ważniejszych będą urządzane odczyty.

O straganach nad rzeką Łódką.

(d) Przed piotrkowskim sądem okręgowym toczył się onegdaj proces przeciwko p. Dobranickiemu, który na swoim gruncie na prawym brzegu Łódki wybudował około 200 drewnianych straganów.

Ponieważ stragany te przedstawiały groźne niebezpieczeństwo na wypadek pożaru, komisja poleciła je swego czasu zbu-

rzyć, co jednak można było skutecznie tylko w drodze wyroku sądowego.

Po wysłuchaniu opinii rzeczoznawców, inżyniera gubernjalnego p. Millera i budowniczego p. Nowickiego zapadł wyrok, polecający p. Dobranickiemu zburzenie straganów w przeciągu dni 7, po uprawomocnieniu się wyroku.

Ponadto p. Dobranicki skazany został na zapłacenie 100 rb.

Z fabryki Poznańskiego.

(g) Administracja fabryki Tow, akc. I. K. Poznańskiego zażądała od majstrów fabrycznych i oficjalistów biurowych firmy deklaracji, że zgadzają się na to, by firmie obecnie przysługujące jednomiesięczne wypowiedzenie. W ten sposób 3-miesięczne wypowiedzenie, dotychczas obowiązujące, zostałyby zniesione.

Z Tow. kultury polskiej.

(g) Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w piątek dnia 14 b. m. o godz. 9 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie T. K. P.

Zebranie ma na celu wybór delegatów na zebranie T. K. P. do Warszawy.

Z polskiego Tow. badań nad dziećmi.

(g) Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że posiedzenie naukowe z referatem p. dr. Michałiny Stefanowskiej, p. t. „Dziecko wobec przyrody, nauki i przyrodoznawstwa”, zostało odłożone do niedzieli 16 b. m.

Posiedzenie odbędzie się, jak już zapowiedziano w lokalu Towarzystwa krajoznawczego, Piotrkowska 91.

Z Tow. „Wiedza”.

(g) Dzisiaj o godzinie 8-ej i pół wieczorem odbędzie się zebranie sekcji odczytowej Towarzystwa „Wiedza”, w celu omówienia dalszej działalności tej sekcji, która z powodu policyjnych oględzin sal wykładowych, zmuszona była zjechać przerwać.

— Przejechanie.

(oh) Wczoraj o g. 10 rano, wpadł pod wóz Marcin Ceglata, który odniósł poważnie bardzo okaleczenie nog.

— Przy pracy.

(oh) Antoni Dębski, robotnik fabryki Bucha, przyścinęty został wczoraj maszyną która spadła z platformy. D. odniósł złamanie nogi prawej i ogólne potłuczenie.

— Upadek z drabiny.

(oh) Wczoraj o godz. 4 po poł. spadł z drabiny Kazimierz Wawrowski, syn szewca zamieszkały przy ul. Wesolej nr. 4.

W. padając złamał prawą rękę. Pogotowie odwiozło go do szpitala Anny Marji.

— Poranienie.

(oh) Wczoraj o godz. 9 wieczorem, na Górnym rynku, napadnięty został Michał Wodnicki, robotnik kolei elektrycznych. W. otrzymał kilka ran głowy.

— Na ulicy.

(oh) Na rogu ulicy Przejazd i Mikołajewskiej, znaleziono jakiegoś człowieka, lat około 30 z nazwiska nieznanego. Nieprzytomnego odwiozło Pogotowie do szpitala Aleksandra.

— Z głodu.

(oh) Wczoraj o godz. 11 wieczorem, na ul. Pańskiej, w pobliżu domu nr. 92, upadł wycieńczony głodem i zimnem, robotnik Marcin Smetanka, który czas dłuższy pozostaje bez pracy.

Zawiadomienia.

—o—

Z Teatru Polskiego komunikują nam co następuje:

Dzisiaj o godzinie 8 i pół wieczorem po cenach zniżonych przezbawna krotechwila Kratza i Hofmana p. t. „Pies gończy”.

Jutro premiera, którą będzie wspinała tragedia historyczna Adama Asnyka p. t. „Kiejstut”, z całkowicie nową wystawą i stylowymi kostiumami.

Sztuka, którą reżyseruje p. Bednarczyk, obsadzi na jest pierwszorzędni siłami. Obudziła żywe zainteresowanie.

W próbach „Dzwon zatopiony” sztuka G. Hauptmana i „Wielkie bractwo” komedia w 5 aktach A. hr. Fredry (syna), posiadająca najwięcej świetnego dowcipu ze wszystkich komedji znakomitego komedjopisarza, a od lat wielu niegrana w Łodzi.

Reżyserję prowadzi p. Orliński.

Wkrótce wystawiona będzie głośna sztuka Wiktoryna Sardou p. t. „Za ojczyznę”, która otrzymuje wspaniałą wystawę.

Przekładu dokonał p. Włodzimierz Maliszewski.

Z Teatru Popularnego komunikują nam co następuje:

Dzisiaj i jutro odegrany będzie arcyza-

bawny wodewil „Żonaty kawaler” ze śpiewami i tańcami.

W Piątek, wznowienie baśni dramatycznej „Zaczarowane koło” L. Rydla.

W sobotę po południu „Lygja” po cenach najniższych.

Pełne próby odbywają się z efektywnej głośnej sztuki W. Sardou p. t. „Ojczyzna” w 7 aktach, która się ukaże w nowej i malowniczej szacie.

Akcja powyższego utworu rozgrywa się z czasów Filipa II króla hiszpańskiego we Flandrii, który dla uśmierzenia buntu popelnia okrucieństwa nad wolnym ludem przy pomocy inkwizycji hiszpańskiej i osławionego z mordów namiestnika swego księcia Alby.

Sztuka „Ojczyzna” napisana z talentem znanego dram. pisarza W. Sardou, wywiera nadzwyczajne wrażenie.

Zebranie majstrów rymarskich. W lokalu starszego p. Kaszyńskiego przy ulicy Wegnera odbędzie się w dniu 23 b. m. ogólne zebranie członków zgrupowania majstrów rymarskich.

W II-iej szkole handlowej odbył się dnia 8-go b. m. odczyt zbiorowy, wygłoszony przez uczniów tejże szkoły Wł. Dawidowicza o „Telegrafie bez drutu” i o „Promieniach Roentgena”. Na odczyty tym zebrali się rodzice uczniów, zaproszeni przez dyrektora szkoły p. na E. Foelsza, a także spora garstka młodzieży szkolnej.

Odczyt, opracowany przystępnie urozmaicony był doświadczeniami i obrazami świetlnymi. Za nader interesujący odczyt tłumnie zebrana publiczność nagrodziła młodych prelegentów szczerym oklaskiem.

W teatrze „Luna” dziś zmiana programu, wystawiony został wspaniały sensacyjny dramat „Tragedja klasztoru Sandomierskiego” w wykonaniu pierwszorzędnych artystów. Po zaledwie kilka dni widzieliśmy Dzielnik Gaudonta i dramata „Cienie nocny”.

Od godz. 3 do 5 przedstawienia dla dzieci, które cieszą się niesłabnącym powodzeniem.

„Tygodnik ilustrowany.” Numer 6-ty „Tygodnika Ilustrowanego” w dzisiejszym numerze zawiera między innymi rycinę kolorową Juliusza Kossaka z r. 1861 przedstawiającą jeźdźca na koniu, — piękną winię Jana Helwińskiego. — dalej „Brzęgi Wierzy” Walerego Brochockiego, — sceny z „Irydjonu” w Nowym Teatrze Polskim w Warszawie, — portrety zmarłych poetów: Kazimierza Laskowskiego, Władysława Bezy i inne.

Ogółem 38 ilustracji.

W dziale literackim znajdujemy artykuł K. Srokowskiego „Austria na rozdrużu” W. Basikiewicza poemat „Sen królowej”, Elzy Orzeszkowej „O Zygmuncie Kraszkim”, Kazimierza Laskowskiego „Ela” wiersz „Witracze”, W. Grubińskiego „Nowa świątynia sztuki”, L. Balińskiego „Rozmowy o teatrze”, ciąg trzech powieści i wiele innych.

Na szczególną uwagę badaczów naszych spraw przemysłowych zasługują uzupełnienie dwiema tablicami poglądowymi zestawienie p. t. „Przemysł i handel chrześcijański a żydowski w Królestwie Polskiem”. Jest to wymowny przytyczek, żywo obchodzący nasz ogół kwestji konkurencji przemysłowej i handlowej chrześcijańskiej i żydowskiej.

—o—

Handel i przemysł.

Niewypłacalności.

W Tambowie zawiesiło wypłaty Towarzystwo akcyjne: „Manufakturalne towariszczestwo”.

Pasywa wynoszą 10.000 rb. Firma przejęta na sumę Charitonowa. Straty poniosły i łódzkie firmy.

W Charkowie zawiesiło wypłaty I. Muszon właściciel hurtowego składu manufakturowego. Pasywa wynoszą 85.000 rb.

W Ikrzelewie zawiesiło wypłaty Nechemia Brodzki. Pasywa wynoszą 20.000 rb.

Zawieszenie wypłat.

(dt) W Łodzi zawiesiła wypłaty firma „Bracia Altman”, posiadająca składy materiałów piśmiennych.

Pasywa obliczają na 150.000 rb. Zaangażowane są firmy łódzkie i w Cesarstwie.

—o—

Ostatnia poczta.

Sprawy niemieckie.

Cesarz niemiecki z cesarową brali udział w uroczystości urządzonej przez studentów berlińskich w rocznicę setną walki napoleońskich. Na uroczystości przemawiał cesarz w duchu bardzo patriotycznym, a przy słowach: „My Niemcy nie boimy się prócz

Boga nikogo” uderzył pięścią w pulpit. Studentenci urządzili mu owacje.

—o—

Telegramy.

(Tel. agencji Wat z 11 lutego)

WOJNA.

Więści o zwycięstwach tureckich.

KONSTANTYNOPOL. Gazeta „Tanin” przestrzega rząd przed rozpowszechnianiem przesadzonych wieści o zwycięstwach armji tureckiej. Zawód, jaki może spotkać następnie ludność w razie klęski—wywoła nieobliczalne wzburzenie.

Pod Czataldżą.

SOFJA. Z głównej kwatery donoszą, że d. 9 lutego na całej linii pod Czataldżą toczyła się gwałtowna walka. Turcy zostali odparci, pozostawiając na placu kilka tysięcy zabitych.

Ofensywa Turków.

BERLIN. — „Deutsche Tagesztg” donosi z Konstantynopola: Turcy zabierają się do akcji na północ od morza Marmara. Zamierzają zgromadzić tam armję 100-tysięczną w celu cofnięcia armji czataldżyńskiej. Pod Hidia stoczyli zwycięską potyczkę przy lądowaniu wojsk. Również pod Derkos stoczyli turcy większą utarczkę. Lewe skrzydło tureckie zdobyło na południowy zachód od Czataldży trzy ważne pozycje bułgarskie.

Akcja greków.

ATENY. Minister wojny ogłosił depezę Diadocha z Filipiady z dnia 10-go b. m.: „W nocy na 10-go przednie strażce greckie rozpoczęły ogień do okopów tureckich. Turcy odpowiadali energicznym ogniem artylerji, lecz w dwie godziny zamilkli. Wkrótce zamilkła i piechota. Straty greków nieznanne. W dzień artylerja grecka utrzymywała słaby ogień, turcy odpowiadali z przerwami. Raniono lekko pułkownika, lecz pozostał on przy komendzie. Nieprzyjacieli usiłował zająć wawóz Zawroko, lecz odparto go ze znacznymi stratami; porzucił on znaczny zapas karabinów i amunicji.

Wiadomość o wielkim zwycięstwie Turków pod Janiną jest fałszywa. Wojsko greckie nie cofnęło się. Fortu Bizani nie ostrzelowano”.

Przygotowania do koronacji.

TOKIO. — Mikado mianował komisję, która się ma zająć przygotowaniem programu uroczystości koronacyjnych. Uroczystości koronacyjne odbędą się w Kioto, dawnej stolicy Japonji, jak tylko minie okres żałoby po śmierci dawnego mikada.

Dar cesarzowej wdowy.

PEKIN. — Cesarzowa-wdowa ofiarowała narodowi chińskiemu pałac zimowy. Imieniem Rzeczypospolitej objął pałac w posiadanie prezydent Yuanszjakaj. W pałacu umieszczonem zostanie zgromadzenie narodowe i senat.

Środek przeciwko gruźlicy.

BERLIN. — Po 14 latach badań przedłożył berliński lekarz dr. Fryderyk Franciszek Friedmann światu lekarskiemu nowy środek przeciw gruźlicy. Dr. Friedmann wyleczył dotychczas 1500 częściowo ciężko chorych na gruźlicę. Nowy sposób leczenia gruźlicy polega na szczepieniu żywiątek. Sposób ten działa nadzwyczaj szybko i gruntownie.

Interwencja mocarstw.

LONDYN. — Dzienniki donoszą, iż interwencja mocarstw w wojnie bałkańskiej rozpocznie się niebawem, ponieważ Dardanele znalazły się w niebezpieczeństwie. Mocarstwa zabiorą się teraz do uregulowania kwestji Dardanelów, przyczem przyjdzie niewątpliwie do poważnych różnic między mocarstwami, które to różnice doprowadzić mogą do ostrych konfliktów.

Spotkanie cesarza Wilhelma z królem włoskim.

WENECA. — „Adriatico” donosi, że w dniu 15 lutego odbędzie się w Wenecji spotkanie cesarza Wilhelma z królem włoskim Wiktorem Emanuelem.

Hiszpanja i Watykan.

RZYM. — Dzisiaj nastąpiło oficjalne mianowanie monsignora Ragonesi nuncjuszem papieskim w Madrycie. Tem samym nawiązane zostały stosunki między Watykanem a Hiszpanją.

Ofiary.

Na robotników pozbawionych pracy.

Od p. M. B. wygrane rb. 5.

Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej”)

Zamordowanie poży.

WIEDEN. Poseł socjalistyczny do Rady państwa Schumeier został zamordowany wczoraj o godzinie 10 m. 45 na dworcu kolei północno-zachodniej, kiedy powracał w towarzystwie kilku przyjaciół z Stokerau, gdzie był na zebraniu.

Mordercą jest robotnik Paweł Kunschak, brak przywódcy stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Kunschak podszedł do Schuhmeiera, kiedy ten wysiadał z wagonu i wypalił nagle z rewolweru, raniąc go w ucho. Śmierć nastąpiła momentalnie. Morderca pozwolił się zaarrestować i oświadczył przy przesłuchaniu, że dokonał zabójstwa przez zemstę za stanowisko socjalistów wobec stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i jego samego, który jest członkiem tego stronnictwa. Kunschak, jako robotnik bojkotowany przez socjalistów za należenie do przeciwnego obozu, nie mógł znaleźć pracy.

Zabity poseł Schuhmeier jest nie tylko posem do austriackiej Rady państwa, lecz również posem do sejmu Dolnej Austrii, członkiem rady miasta Wiednia i wogóle, osobistością bardzo popularną w Wiedniu i całej Austrii.

Wypadek podczas ćwiczeń.

KONSTANTYNOPOL. — Wczoraj krążownik rosyjski odbywał próbną ćwiczenie pod Konstantynopolem. Podczas próby jednej z armat, wypalił nagle nabój ostry i uszkodził jacht sultański „Stambul”, a następnie meczet sultański Walida, aż wpadł do ogrodu pałacu sultańskiego, Dolma Bakse. Szkody, wyrządzone przez strzały są nieznane.

Ambasador rosyjski i komendant krążownika udali się do pałacu sultana, aby prosić o przebaczenie.

Klęska Turków.

SOFJA. — Ostatnie wiadomości z głównej kwatery, donoszące o wyniku bitwy pod Bulair stwierdzają, że turcy ponieśli zupełną klęskę. Siódma dywizja bułgarska zmusiła do ucieczki dywizję turecką, wyrządzając w szeregach nieprzyjaciela olbrzymie straty.

Król Ferdynand, w uznaniu wielkich zasług dla tej dywizji wyraził żołnierzom podziękowanie i podziw dla ich niezwykłego bohaterstwa. Klęska Turków przybrała rozmiary katastrofalne.

Odparcie ataków.

KONSTANTYNOPOL. — Urzędowo donoszą, iż dnia 9 lutego załoga turecka Adrianopola dokonała wycieczki i zaatakowała pozycje bułgarskie, bułgarzy jednak odparli, zadając Turkom znaczne straty.

BIAŁOGRÓD. — Przedwczoraj, dnia 9 lutego załoga Adrijanopolska zaatakowała pułk serbski, stojący pod Adrijanopolem. Po trzech godzinach walki atak turecki odparto.

Manewr taktyczny.

BIAŁOGRÓD. Wiadomości z głównej kwatery bułgarskiej pod Czataldżą stwierdzają, że cofnięcie się wojsk bułgarskich było manewrem taktycznym, wykonanym w celu zmiany terenu, poprzedni bowiem był niedogodny dla strzelania.

O pomocy.

SOFJA. Poseł serbski z Sofji wyjechał do Białogrodu. Podróż ta stoi w związku z prośbą o pomoc, wytosowaną przez Bułgarję do Serbji.

Klęska wojsk słowiańskich.

BERLIN. „Deutsche Tagesztg.” podaje sensacyjny telegram z Białogrodu, iż otrzymano tam telegram prywatny o strasznej klęsce, jaką zadali turcy pod Skutari zjednoczonym wojskom czarnogórsko-serbskim. Połączone siły były już blizkie zdobycia miasta, kiedy nagle wojska tureckie pod dowództwem Izeta-paszy dokonały kontrataku i odparły szturm, zadając wojskom słowiańskim olbrzymie straty.

Po stronie czarnogórców i serbów jest przeszło 2000 zabitych i rannych, bataljony serbskie oddały się do niewoli.

W kilka godzin nadeszła do Białogrodu nowa wieść łobowa. Po stronie wojsk zjednoczonych straty wynoszą przeszło 5000 ludzi. Turcy stracili nie więcej, jak 2000 żołnierzy. W Cetynji panuje z tego powodu wielkie wzburzenie, graniczące z rozpaczą.

Dzienniki białogrodzkie podają wiadomość, że król czarnogórski zwrócił się do Cesarza rosyjskiego z prośbą o natychmiastową pomoc.

—o—

Gospodarka spółek kredytowych czyli kooperatyści przy pracy.

W posiadaniu sprawozdań i fabrycznych wiadomości o pracy poszczególnych kierowników instytucji kredytowych, łatwo można wywnioskować, że utworzono całe szeregi instytucji spółdzielczych nie z potrzeby, lecz dla synekury, lub walki konkurencyjnej, bowiem w tej dziedzinie pracują często osoby, dla których teoria i praktyka spółdzielcza nie istnieje.

Tej chorobie podlegają zarówno kierownicy, jako też i zwyczajni pracownicy biurów.

Klasycznym przykładem takiej pracy jest Warszawa, obecnie i Łódź gdzie wzajemnych kredytów (nazywanych bankami) i spółek pożyczkowo-wkładowych, szumnie tytułowanych kasami, lub towarzystwami kredytowymi jest ilość nadmierna. Niestety ilość nawet nadmierna nie zastąpi jakości instytucji kredytowych i dlatego — poszukujących dogodnego kredytu — w Warszawie i Łodzi jest mnóstwo.

Tem się tłumaczy powstawanie i rozwój całych szeregów rozmaitych banków, kantorów pośredniczących i samorodnych pośredników w rodzaju: Huberbandów, Margulesów i t. p.

Spółki pieniężne w ogłoszeniach dyskretnie pomijają wysokość pobieranych procentów, za to w sprawozdaniach rocznych znajdujemy, że wzajemne kredyty pobierają od wypożyczonych sum od 5 1/2 do 11%.

Jest w czem przebiega i tanio uzyskać kredyt, ale w praktyce wypada inaczej. Po uzyskaniu kredytu i przy otrzymywaniu pożyczki w znacznej liczbie kas, lub banków wzajemnych, potrącają udział, zwykle nie przynoszący dywidendy, następnie strącają umówiony % od 7 do 11 rb. od sta, oprócz tego za koszty wywiadowcze, wpisowe, na kapitał zapasowy, i t. p. w ten sposób od pożyczonych pieniędzy płaci się od 14 do 30 proc.

Znamy setki osób, odpowiedzialnych kredytowo, unikających spółek pieniężnych i zapakujących swoje potrzeby kredytowe u osób „dobroczyńnych (?)” bo bez rozgłosu

udzielających pożyczek na procent od 12 do 18 od sta.

Mamy wprawdzie w Warszawie i Łodzi kilka kas i kredytów, udzielających kredytu na dogodnych warunkach, ale tam bez protekcji i dużej straty czasu pomyślnie spraw pieniężnych załatwić niepodobna.

W dziedzinie lokat, bezkrytyczny ogół ma swoje uprzywilejowane kasy, znosi więc do jednych fundusze miljonowe, do drugich nie da ani grosza, ohyba jaki odważny krowiak pana prezesa, lub dyrektora instytucji.

W ten sposób jedne instytucje posiadają miliony i, nie wstrzymując przyjmowania dalszego napływających lokat, kupują domy krocicowej wartości, wydają jednej osobie kilkunastotysięczne pożyczki, lub lokują w bankach po kilkadziesiąt tysięcy na niski procent i t. p.

Jednakową drogą postępują kierownicy finansowi w Lublinie, Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskiem i w. Łowiczu, gdzie kooperacja zeszła na manowce.

Na szczęście w ostatniej miejscowości dotąd potulna komisja rewizyjna w roku zeszłym nie przeoczyła całego szeregu kredytów, czerpanych przez niektórych członków Rady zarządu po 8, 40, a nawet 50 tysięcy rubli, bez odpowiednich zabezpieczeń, zapisanych na fundusz do osobistego rozporządzenia.

Dodać wypada, że z 9 członków Rady kredytu łowickiego, 2-ch należy do zarządu i Rady kredytu ziemiańskiego w Warszawie, co jest niezgodne z prawem i niepowinno być tolerowanym.

Ale w takich wypadkach zarządy Rady bywają zwykle Towarzystwami wzajemnej adoracji, więc i wszystko uchodzi.

-0-

Nowe spółki

(w) Na mocy prywatnej umowy, poświęconej przez reagenta Trojanowskiego, między Izraelem-Jakobem Libermanem i Mojsze-Mendlem Cukrem, zawartą została spółka pod firmą „I. Liberman i S-ka” w celu prowadzenia w m. Łodzi składu drzewa.

Spółka została zawarta na trzy lata, licząc od dnia 1 czerwca 1912 roku.

Kapitał zakładowy wynosi—2.800 rb., z których 800 rb. zostały wniesione przez Libermana, a 2.000 przez Cukra.

Weksle i wszelkiego rodzaju inne zobowiązania w imieniu spółki powinny być podpisywane przez obydwóch stowarzyszonych pod firmowym stemplem.

Na mocy aktu, sporządzonego przez reagenta Rybarskiego, między Gabrielem Rubinem i Benjaminem-Józefem Sumieraj, zawarta została spółka pod firmą: „Gabriel Rubin i Józef Sumieraj” w celu prowadzenia w m. Łodzi handlu manufakturowym towarami.

Spółka została zawarta na pięć lat, licząc od dnia 1 grudnia 1912 roku.

Kapitał zakładowy spółki wynosi—15.000 rb., z których 10.000 rb., zostały wniesione przez Rubina, a 5.000 rb. przez Sumieraję.

Weksle i wogóle wszelkie zobowiązania w imieniu spółki powinny być podpisywane przez obydwóch stowarzyszonych pod firmowym stemplem.

Na mocy prywatnej umowy, między Chaimem-Rubinem Pregielem, Lejbą Rabinowiczem i Joslem-Dawidem Rabinowiczem zawarta została spółka pod firmą „L. Rabinowicz i S-ka” w celu prowadzenia w m. Łodzi fabryki bawełnianych wyrobów.

Spółka została zawarta na trzy lata, licząc od dnia 14 grudnia 1912 roku.

Kapitał zakładowy spółki wynosi—9.000 rb., z których 1.000 rb. zostały złożone przez Pregiela, a Rabinowicze wnieśli po 4.000 rubli.

Weksle i wszelkiego rodzaju inne zobowiązania w imieniu firmy ma prawo podpisywać tylko jeden z Rabinowiczów,

Na mocy aktu, sporządzonego przez byłego reagenta Aleksandrowicza, między Janem Sznajdem i Emilją Ton zawarta została spółka pod firmą „I. Sznajder i S-ka” w celu prowadzenia w m. Łodzi handlu bielizną, towarami galanteryjnymi, damską konfekcją i wyrobami trykotowymi.

Spółka została zawarta na trzy lata; licząc od dnia 13 grudnia 1912 roku.

Kapitał zakładowy spółki wynosi—4.000 rb., wniesionych przez stowarzyszonych w równych częściach.

Podpisywać weksle i wszelkie inne zobowiązania w imieniu firmy ma wyłączone prawo Sznajder.

Na mocy aktu, sporządzonego przez reagenta Grabowskiego, między Abramem Mendelsonem i Szpasią Ejznerem zawarta została spółka pod firmą „A. Mendelson i S-ka” w celu prowadzenia w m. Łodzi handlu wełnianą przędzą.

Spółka została zawarta na trzy lata, licząc od dnia 1 stycznia r. b.

Kapitał zakładowy spółki wynosi—40.000 rb., z których 10.000 rb. zostały wniesione przez Mendelsona, a 30.000 rb. przez Ejznera.

Weksli firma wystawiać nie będzie, a inne zobowiązania w imienia firmy ma prawo podpisywać Mendelson, który także będzie zarządzać interesem.

Dr. REJT, Średnia 5.

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarzanem Erlich-Hata „606” i 914 (wśródziennie), Leczenie elektrycznością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10—1 i od 5—8, w niedziele od 10—3 po połudn. Dla pań osobna poczekalnia. 159

Wyszedł z druku drugi nakład książeczek do notowania wydatków domowych p. n.

„Wydatki w gospodarstwie domowym”

Poleca się również wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, gotowe druki i książki dla inspekcji fabrycznej, druki dla akcyjnych towarzystw, książki handlowe i wszelkie materiały piśmienne.

A. I. OSTROWSKI
DRUKARNIA i SKŁAD PAPIERU
ul. Piotrkowska 66.

„LUNA”

Od dziś do piątku włącznie
Wspaniały program.

Największa atrakcja sezonu

Między
innymi



„Tragedja

Klasztoru Sandomierskiego”

Wstrząsający dramat w 3 częściach z dziejów ostatniej epoki istnienia Królestwa Polskiego, podług znanej powieści Grillparcera.

NAD PROGRAM:

Tylko 2 dni

„Cienie nocy”

Ceny zwyczajne.

Sensacyjny dramat w 3 części, w wykonaniu pierwsz. artystów. Obraz ten jest kulminacyjną atrakcją sztuki kinematogr. Prześladowanie przestępców przy użyciu samolotów napowietrznych.

Ceny zwyczajne.

Dziś, jutro i pojutrze **Przedstawienie dla dzieci.**

Początek o 3-ej.

Koniec o 5-ej.

W. Salwa

Dzielnia № 4. Telefon № 14-99.

FILJE: Spacerowa № 13.

Zgierska № 7.

Główna № 51.

Piotrkowska № 76.

Piotrkowska № 306 (Górny Rynek).

Zawiadamia, że cennik nasion na sezon bieżący opuścił prasę i wysłał się każdemu franco. Nasiona warzyw i kwiatów największych zbiorów. Cebulki i flance do wiosennego sadzenia w doborowych odmianach.

Z szacunkiem **W. Salwa.**

Ceny niskie.

Ceny niskie.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

LOMBARD

Oddział I ul. Zachodnia № 31

Oddział II ul. Pasaż Majera № 11

Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31 w dniu 5-go marca (20 lutego) 1913 r. i dni następujących odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów z obydwóch oddziałów we właściwym czasie nieprolongowanych. Podczas trwania licytacji, prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie. Wykaz № zastawów, podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”. 1008—3—2

„PERFEKT”

uznany przez najpoważniejszych chemików jako nieszkodliwy i najlepszy środek do prania bielizny. Żądać wszędzie. Paczka 16 kop. Zastępy we wszystkich miastach poszukiwani. skład: Karola 26 33-52-2 Łódź, W. KNAPSKI.

Szkola 4-klasowa żeńska, 2-klasowa męska i zakład freblowski z kursami dla freblanek Karola Weigelta, Nawrot 12. Telefon 24 05 943.

Wielka oszczędność!

uzyska ten, kto farbować będzie swoją farbą za r. 4713, którą dotąd można we wszystkich kolorach tylko farbą za r. 4713 farbuje jedwabie, półjedwabie, wełny i półwełny, len, bawełny, satyny, batysty, portjery, firanki, bluzki, suknie, wstażki i t. d. Wystrzeżajcie się naśladowców! Najlepsza w świecie i pożądana farba do bielizny za r. 4713. Krem do firanek za r. 4713. Dostać można w składach aptecznych, w skl. farb i w mydlarniach.

Skład hurtowy
H. Białogórski
Zawadzka Nr. 19.

Pracownia

SUKIEN
oraz **kostjumów**
damskich
I. i E. Falkowskich
Nawrot 8.

Ogłoszenia drobne.

Aleksander Banasiak zgubił paszport wydany z magistratu m. Łodzi. 954—3—3

Bronisław Kaczorowski zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z Łodzi. 957—3—2

Maszyny 2 Singera bębnowe prawie nowe i maszyna pięknie szyjąca za 16 rubli. Piotrkowska 103—5.

Obiady gospodarskie od 85 kopiejek od 12—3. Główna 17 m. 18. 944

Pianino, fortepian, używany kupię. Oferty z ceną przyjmie Gazeta pod „Instrument”. 958—3—1

Potrzebny poważny roznosiiciel gazet do domach z kaucją. Wiadomość: Wschodnia № 27 m. 27. 950—2

po zwinięciu magazynu są do sprzedania po cenie kosztu gustowne toki wiosenne, kwiaty, fantazje i t. p. Wiadomość Składowa 19 m 45 od 6 do 8 wieczór. 953—3—3

Panią 20 letnią poszukuje zajęcia do gospodarstwa domowego, może się zająć dziećmi Główna 28 m 15 956—1

Sprzedam garnitur mebli używanych niedrogo. ul. Widzawska № 82 m 11 od 1—4 ej. 955—3—2

Ciepłą odzież Getry, Kamasze-Ochraniacze

na nogi sukienne, damskie, męskie i dziecięce, różnych kolorów, oraz wszelkie trykotaże najkorzystniej nabywać w sklepie galanterji

Morawskiego, ul. GŁÓWNA 17. 963-10 6

„CASINO”

Orkiestra koncertowa „SEXTET”

Sensacja! Do piątku 14 Lutego włącznie między innymi HRABIA MONTE CHRISTO Sensacja!

Według Wiekopomnego arcydzieła Dumasa (ojca) Wstrząsający i sensacyjny dramat w 3 aktach.

Prens szuka posady Wspaniała komedia wykonaniu ulubieńca publiczności Prens

Do piątku 14 lutego 1913 r. Sensacyjny dramat ze stosunków dworskich w 4 częściach tylko w

NA STOPNIACH TRONU

ze słynnym Capozzi'm w głównej podwójnej roli.

NAD PROGRAM: Tajemnica państwowa Dramat w 3 części. ze złotej serii „Nordisk”

Koncertowy sextet wiedeński. Passe-partout nie ważne. Ceny zwyczajne. Uwaga: Codziennie od 4-ej do 5-ej przedstawienie dla dzieci. Dyrekcja S. Śliwiński.

ODEONIE

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 - 11 i 4 1/2 - 5 1/2 codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 - 2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 - 9 wieczór.
Choroby dzieci miejsce porad dla matek Dr. I. LIPSZYC. codziennie od 1-2 po poł.
Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 - 3 codziennie.
Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 - 4 codziennie.
Choroby oczu Dr. B. DONCHIN. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 - 10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1 - 2 po południu.
Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1-2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 - 10 rano.
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmałek topiony, do celów technicznych. Krew suszona na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, tucz. Włoseń tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecinę suchą i mokrą. Łód sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592-0

JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 m. na odpow.) to przysyłamy nasz prospekt wyjaśniający jak zarobić 50-100 rs. i więcej miesięcz pracując u siebie w domu. Fachow. wykazt. zbyteczne. Odległ. zamieszkan. nie zawadza. Towarzystwo THOMAS H. WHITTICK-KUNAU i K^o. Petersburg, Newski 40 42. 318K

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej, wejście również od Ewangelickiej № 2. Telefonu № 19-41.

Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudwskiego - niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8-2 rano i 5-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. med. Karol Rieder

CHOROBY DZIECI

Nawrot 7.

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11-jej rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu. Południowa 23. Tel: 16-85. 907-12-2

Dr. W. DUTKIEWICZ

ZIELONA 19.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół r. i od 4 do 7 i pół wiecz. W niedziele od 9 do 2 r. 202-11-5

Dr. med. J. Szwarzwasser, Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszki, przeniesiony materji (cukrowa; podagra, otyłość i t. d.)

Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakterjologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 i pół po południu.

Dr. J. Silberstrom

Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne. Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 12-2 i 5-8. Panie od 4-5 (osobna poczekalnia), w niedziele do 4 po południu

Choroby uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji, Piotrkowska № 120.

Przyjmuje od g. 11 - 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł. w niedziele i święta od 10-11 rano

Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 50. Telefon 26-31.

Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy) krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2. Telefon № 18-59.

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródżylnie) i 914. Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-8 pp. panie od 5-6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia. 152-6

Redaktor i wydawca: Jan Grodek.

Parlez vous français?

Chcę sobie w przyjemny sposób odświeżyć znajomość języka francuskiego, lub niemieckiego, gruntownie się ich nauczyć, czytać je wydawane w Warszawie czasopisma ilustrowane: Journal instructif et amusant, lub Zur Lust und Lehre z polskimi słówkami i objaśnieniami. Pisma nasze poza działem humorystyki, powieści podróży, zawierają korespondencję prywatną i handlową. Rocznie rb. kwart. 60 kop.

Redakcja w Warszawie, Marszałkowska 97, w księgarni M. Borkowskiego.

Prosimy o zwrócenie baczonej uwagi na adres.

Numerы okazowe wysyłamy bez- 1029-5-2 płatnie.

Składy apteczne pr. farmacji R. Włodarskiego

Nawrot 54, Konstanyńska 75.

polecają perfumeryj, materjały apteczne i opatrunkowe, chemikalia, artykuły użytku domowego i specjalja. Główne przedstawicielstwo na Łódź i okolicę przetworów farmaceutycznych. Laboratorium Magistra Klawe: Borotropia, Chinexplat, Cola-phosphatum, Gometol, Hemogen, Lecithinum, Piperazinum, Sagradol, Urodal Hemorin. Podskórne wstrzykiwania. Prospekt i próbki gratis. 956-2

Kto WINO ST-RAPHAEL PINE



TEN STU LAT DOZYJE

KURSY

stenografii i pisania na maszynie I. Sekulowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 ucząca zamiejscowych istownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. 997-13-3

Krawiec męski W. BUGALSKI

Zgierz, ul. Wysoka № 29. Robota solidna. Ceny umiarkowane.

Żądać wszędzie. Najlepszym środkiem, ochraniającym od zakażeń żołądkowych, dezynfekcji i t. p. jest Kiełszek wina St-Raphael na szklanke gorącej herbaty.

W tłoczni Jana Grodka, Włodowska №106a